

KS. PROF. DR HAB. MAREK CHMIELEWSKI

Instytut Teologii Duchowości

Fundacja Potulicka – owoc kobiecego geniuszu

W trosce o Katolicki Uniwersytet Lubelski Aniela hr. Potulicka założyła fundację, która współcześnie jest znaczącym materialnym wsparciem dla naszej Uczelni.

Geniusz kobiety

Określenie „kobięcy geniusz” albo „geniusz kobiety” do języka współczesnej teologii i duszpasterstwa wprowadził św. Jan Paweł II. Po raz pierwszy użył go podczas trzeciej pielgrzymki do Polski – 13 VI 1987 r., spotykając się z łódzkimi włókniami w nieistniejącej już fabryce Uniontex.

W tym pojęciu – jak mówił wówczas papież – zawiera się to wszystko, co „każda kobieta, dzięki obdarowaniu przez Stwórcę i Odkupiciela, może i powinna wносить do wspólnego dobra i do wspólnego dziedzictwa wszystkich Polaków”. Znaczenie geniuszu kobiety rozwinął w wydanym rok później *Liście apostołskim „Mulieris dignitatem” o godności i powołaniu kobiety* (z 15 VIII 1988). Geniusz kobiety to „duchowa moc”, która „wiąże się ze świadomością, że Bóg w jakiś szczególny sposób zawiera jej człowieka. [...] Kobieta jest mocna świadomością zawierzenia, mocna tym, że Bóg »zawierza jej człowieka« zawsze i wszędzie, nawet w warunkach społecznego upośledzenia, w jakich może ona się znaleźć” (nr 30).

Niedosięgniętym wzorem tak rozumianego geniuszu kobiety jest Najświętsza Maryja Panna. Jednak w historii zbawienia i dziejach każdego narodu nie brak kobiet niezwykłych, które swoje życie bez reszty poświęciły nie tylko najbliższym: mężowi, dzieciom czy wnukom, ale wielu obcym sobie ludziom w bezinteresownej trosce o ich dobro.

Aniela hr. Potulicka i jej działalność charytatywna

Jedną z nich jest Aniela Konstancja Aleksandra hrabina Potulicka, córka Kazimierza i Marii hr. Zamoyskiej. Urodziła się 8 IV 1861 r. w Londynie. Tydzień później zmarła jej matka. Dzieciństwo i młodość spędziła w Potulicach, gdzie otrzymała staranne wykształcenie pod czujnym okiem ojca. Zmarł, gdy miała 19 lat. Na mocy jego testamentu otrzymała w spadku dobra Potulice-Ślesin, liczące wówczas 6617 ha ziemi i dające ponad 54 000 marek czystego dochodu rocznie.

Dysponując takim majątkiem, młoda hrabina rozpoczęła działalność społeczną i charytatywną. Na terenie swojej posiadłości organizowała kursy oświatowe o tematyce patriotycznej i religijnej, a także praktyczne zajęcia dla wiejskich kobiet, i nierzadko prowadziła je osobiście. W rodowych Potulicach założyła związek oświatowy pod nazwą Ognisko oraz bibliotekę publiczną dla okolicznych mieszkańców, którym bezpłatnie rozdawała polskie książki i prasę, sprowadzane ze wszystkich zaborów. Regularnie wspierała finansowo zakłady dobroczynne w Bydgoszczy, prowadzone przez siostry miłosierdzia. Na owe czasy były to naprawdę imponujące kwoty. W odpowiedzi na prośbę znanej działaczki społecznej bł. Marii Karłowskiej (zm. 1935) hr. Potulicka zakupiła w Poznaniu grunty wraz z budynkami dla nowo powstającego zgromadzenia zakonnego sióstr pasterek. Dzięki regularnej pomocy finansowej zgromadzenie rozpoczęło działalność



Aniela Konstancja Aleksandra hr. Potulicka
8 IV 1861 Londyn – 17 X 1932 Potulice
(fot. AU KUL)



Kościół pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Potulicach, dawna kaplica pałacowa rodu Potulickich, miejsce pochówku Anieli hr. Potulickiej (fot. ks. Marek Chmielewski)

w 1895 r. Oprócz tego w Poznaniu, w dzielnicy łazarskiej jej nakładem wybudowany został zakład dla nieuleczalnie chorych, który oddała siostrze szarytkom. Przyczyniła się też do powstania nowej parafii w Samsiecznie, dla której odnowiła i wyposażyła kościół parafialny. Na swój koszt odrestaurowała również kościół parafialny w Ślesinie.

Ustanowienie Fundacji Potulickiej

Rozległą działalność charytatywną Aniela hr. Potulicka kontynuowała po zakończeniu I wojny światowej, mimo iż majątek został mocno uszczuplony, a rodowy pałac w Potulicach ograbiony. Gdy w 1925 r. dowiedziała się z prasy wielkopolskiej, że niedawno powstały w Lublinie Uniwersytet Katolicki ma poważne problemy finansowe, grożące jego zamknięciem, niezwłocznie podjęła decyzję o utworzeniu na bazie swego majątku specjalnej fundacji, która trwale zabezpieczy materialne potrzeby Uczelni tak bardzo potrzebnej w odradzającej się Rzeczypospolitej. Po przeprowadzeniu czasochłonnych procedur formalnoprawnych ostatecznie aktem notarialnym z 24 II 1928 r. utworzona została Fundacja Potulicka. Na jej rzecz hrabina przeznaczyła prawie cały swój majątek. Resztę ofiarowała w 1932 r. ks. Ignacemu Posadzemu (zm. 1984) dla nowo powstałego zgromadzenia zakonnego pod nazwą Towarzystwo Chrystusowe, którego celem była szeroko zakrojona działalność duszpasterska i religijna wśród Polonii. Swoją pałac w Potulicach wraz z dużym parkiem przeznaczyła na pierwsze seminarium duchowne tego zgromadzenia.

Aniela hr. Potulicka zmarła 17 X 1932 r. w Potulicach i tam została pochowana w grobowcu rodzinnym w podziemiach wybudowanego przez nią niewielkiego kościoła.

Dalsze losy Fundacji Potulickiej

Od chwili ustanowienia Fundacji Potulickiej aż do wybuchu II wojny światowej jej majątek był wydzierżawiony. Zarządzali nim ludzie znający się na rolnictwie, dzięki czemu przynosił on znaczne dochody. Najlepiej prosperowała cegielnia, produkująca rocznie ponad 300 000 cegieł, i gospodarstwo rybne. Pokażny dochód czerpano z łąk, liczących ponad 1000 ha. Zarząd Fundacji postanowił, że na potrzeby Uniwersytetu co miesiąc będzie przekazywana kwota 1000 ówczesnych złotych. W latach 1938-1939 planowano zwiększenie tej wpłaty trzykrotnie.



Wybuch II wojny światowej przerwał pomyślny rozwój Fundacji. Okupant zawłaszczył majątek, przekazując go swoim dzierżawcom. Opuszczając go pod koniec wojny, zabrali oni wszystko, co miało wartość. Dewastacji dopełniły wojska sowieckie. W tej sytuacji dotychczasowi legalni dzierżawcy nie byli w stanie podźwignąć majątku.

Zaraz po przejściu frontu władze KUL podjęły starania o odzyskanie dóbr Fundacji. Niestety, bez powodzenia. Najpierw w ramach tzw. reformy rolnej przystąpiono do parcelacji gruntów, a pod koniec lat czterdziestych na ocalonej dla Fundacji części ziemi władze komunistyczne utworzyły kombinat PGR z siedzibą w Wojnowie. Rodowy pałac hrabiny w Potulicach został zamieniony na blok mieszkalny dla pracowników miejscowego więzienia.

Odzyskanie majątku Fundacji

Przemiany społeczno-polityczne i gospodarcze w Polsce, które dokonały się pod koniec lat osiemdziesiątych, dały możliwość przywrócenia Fundacji. Już na początku 1990 r. ówczesny rektor ks. prof. dr hab. Stanisław Wielgus, mając poparcie Senatu KUL, ustanowił ks. prof. dra hab. Marka Zahajkiewicza (zm. 2015)

» i mec. Krzysztofa Pachola swoimi pełnomocnikami w tej sprawie. Następnie na nowo utworzył Fundację Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Anieli hr. Potulickiej, powołując jednocześnie jej zarząd, którego prezesem został prof. dr hab. Jan Ziółek (zm. 2009).

Odzyskanie majątku Fundacji okazało się niezwykle trudne. Należało bowiem rozwikłać wiele kwestii prawnych, a także przezwyciężyć niechęć lokalnych władz administracyjnych oraz uprzedzenia i obawy dotychczasowych pracowników PGR. Dzięki determinacji ks. Zahajkiewicza i roztropnym działaniom ówczesnego Zarządu Fundacji udało się uniknąć poważniejszych konfliktów. Dotychczasowy dyrektor PGR Wojnowo dr inż. Józef Bała został zarządcą odzyskanego majątku Fundacji, a dotychczasowi pracownicy w większości znaleźli zatrudnienie w nowo utworzonej Fundacji. Udało się także powiększyć powierzchnię gruntów uprawnych w zamian za lasy, które Fundacja przekazała na rzecz Skarbu Państwa.

Odtworzenie zdolności produkcyjnej odzyskanego majątku, czyli gruntów uprawnych i łąk, stawów rybnych oraz hodowli bydła, zajęło 20 lat. Było to nietatwe zadanie Zarządu Fundacji, którym w latach 2009-2013 kierował ks. dr Tadeusz Kądziołka, oraz dra Bały, ówczesnego dyrektora Spółki „Ziemiopłody”, która prowadziła działalność gospodarczą na majątku Fundacji.

Fundacja Potulicka dziś

Nie tylko ze względu na wiek emerytalny członków Zarządu Fundacji, lecz także konieczność podjęcia wyzwań technologicznych i organizacyjnych, jakie pojawiły się w rolnictwie, Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński jako fundator podjął decyzję o zmianie kierownictwa Fundacji. Latem 2013 r. został powołany nowy zarząd w składzie: dr hab. Andrzej Herbet, prof. KUL – prezes, ks. prof. dr hab. Marek Chmielewski – wiceprezes i Jacek Podlewski – członek, który niebawem przejął administrowanie majątkiem Fundacji.

Zaczęto wdrażać nowoczesne sposoby uprawy, produkcji zwierzęcej i rybactwa, z czym wiązała się potrzeba zmiany sposobu zarządzania i redukcji personelu. Powrócono do pierwotnej nazwy – Fundacja Potulicka i zmieniono nazwę dotychczasowej Spółki

„Ziemiopłody” na Centrum Gospodarcze Fundacji Potulickiej (CGFP) z siedzibą w Wojnowie. Koordynuje ono działalność kilku podległych sobie dużych gospodarstw zlokalizowanych w okolicach Bydgoszczy: w Wojnowie, Osówcu, Potulicach, Krąpiewie, Teresinie i Ślesinie.

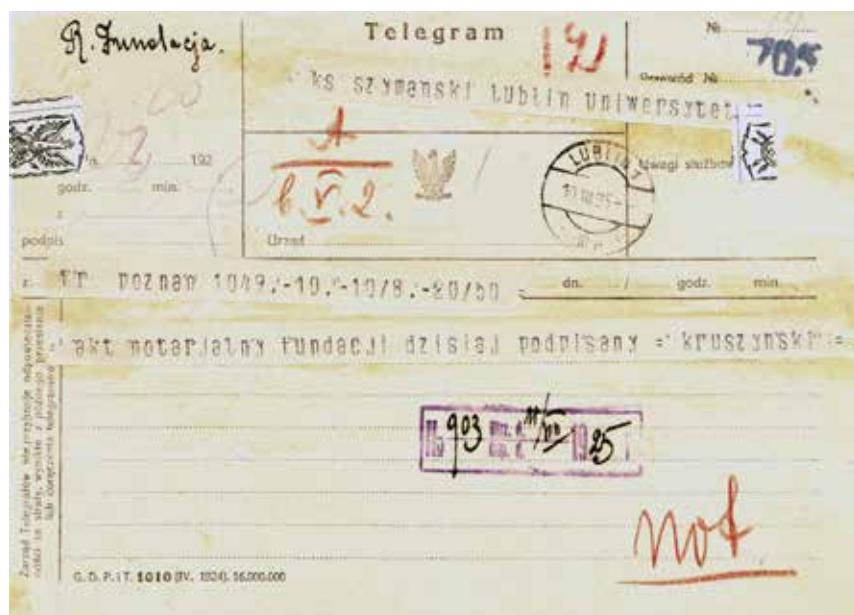
Aktualnie Fundacja Potulicka jest właścicielem około 7360 ha gruntów, w tym około 6070 ha użytków rolnych (pól uprawnych i łąk) oraz około 460 ha stawów rybnych. Położone są one w urokliwej Dolinie Środkowej Noteci i Kanału Bydgoskiego i prawie w całości objęte obszarem Natura 2000. Działalność gospodarcza Fundacji polega na uprawie głównie pszenicy, kukurydzy i rzepaku. W celu przechowywania zbiorów w 2016 r. wybudowano 3 potężne elewatory zbożowe o łącznej pojemności około 28 000 ton. Znaczącym obszarem produkcji jest hodowla bydła mlecznego (około 1400 sztuk). Corocznie do mleczarni odprowadzane jest około 4,3 mln litrów mleka. Od początku 2018 r. uruchomiono także produkcję serów i przetworów nabiałowych według receptur z czasów hr. Potulickiej, cieszących się coraz większą popularnością i zdobywających najwyższe nagrody w konkursach produktów regionalnych. Kilkanaście rodzajów serów własnej produkcji, masło, mleko i inne produkty nabiałowe wchodziły w skład marki Spizarnia Hrabiny Potulickiej.

Kolejnym obszarem działalności gospodarczej Fundacji jest hodowla ryb i własne przetwory rybne pod marką Karp Nakielski. Corocznie do sprzedaży detalicznej i hurtowej trafia około 200 ton karpia i innych ryb. Oprócz tego stawy położone pomiędzy Notecią a Kanałem Bydgoskim są coraz chętniej odwiedzane przez wędkarzy i całe rodziny, które w sezonie letnim pragną odpocząć na wolnym powietrzu i obserwować licznie występujące tam ptaki. Z myślą o rekreacji stopniowo rozwijana jest infrastruktura gastronomiczna oraz budowana jest ścieżka rekreacyjno-edukacyjna.

W celu podnoszenia efektywności produkcyjnej gospodarstw będących własnością Fundacji Potulickiej wprowadzane są najnowsze technologie i stosowane najnowocześniejsze maszyny. Nawiązywana jest współpraca z różnymi podmiotami o podobnym profilu działalności, jak również z ośrodkami naukowymi. Zgodnie ze *Statutem Fundacji Potulickiej* wszystkie dochody przeznaczane są na potrzeby KUL według decyzji Rektora KUL.

Staw rybny w Ślesinie, silosy zbożowe w Osówcu,





„Ziarno wrzucone w glebę...”

Teraz, kiedy Fundacja Potulicka może już właściwie wypełniać swoje zadania statutowe, ważnym obszarem jej działalności, nawiązującej do stylu hrabiny, stało się inwestowanie w ludzi, szczególnie młodych, którzy są przyszłością i nadzieją ojczyzny, Kościoła oraz lokalnej społeczności.

W tym celu Fundacja nawiązała współpracę z kilkoma miejscowymi szkołami w Wojnowie, Kruszynie, Strzelewie i Nakle nad Notecią, które zawarły z KUL umowy o partnerstwie. Corocznie od 2014 r. latem organizują one kilkunastodniowe wczasy w Lublinie dla około 50 młodszych dzieci. Uczniowie poznają Uniwersytet, miasto i okolice. Korzystają przy tym z infrastruktury KUL (domy studenckie, stołówka). Z kolei starsze dzieci z wymienionych szkół od kilku lat przyjeżdżają na wrześniowy Lubelski Festiwal Nauki. W końcówce roku szkolnego wykładowcy Uniwersytetu Otwartego KUL przez kilka dni prowadzą w tych szkołach oryginalne zajęcia, które cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem. Pod koniec maja

Telegram rektora KUL ks. Józefa Kruszyńskiego do wicerektora ks. Antoniego Szymańskiego z 1925 r. (fot. AU KUL)

tego roku Szkoła Podstawowa nr 2 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski w Nakle nad Notecią we współpracy z Uniwersytetem Otwartym zorganizowała po raz pierwszy piknik naukowy, który zapewne będzie trwałym elementem współpracy i przyciągnie inne okoliczne szkoły. Wszystkie te inicjatywy są finansowane przez Fundację Potulicką.

Należy odnotować fakt, że za zgodą Rektora KUL Fundacja Potulicka ustanowiła 2 stypendia i 2 finansowe Nagrody im. Anieli hr. Potulickiej. Jedno stypendium dedykowane jest corocznie 3 studentom KUL (niezależnie od studiowanego kierunku), którzy pochodzą z uboższych wielodzietnych rodzin wiejskich i wykazują się bardzo dobrymi wynikami w nauce. Drugie przeznaczone jest dla młodzieży z terenów Fundacji, która podejmie studia na dowolnym kierunku na KUL. Jeśli zaś chodzi o nagrody, to pierwsza przyznawana jest za wybitne osiągnięcia naukowe w duchu katolickiej nauki społecznej, zaś druga – za promowanie przedsiębiorczości w duchu solidarnego humanizmu.

W ten sposób Fundacja Potulicka stara się być wierna idei, jaka przyświecała jej założycielce. Ona, czerpiąc z bogactwa swego kobiecego geniuszu, przede wszystkim inwestowała w ludzi. Prowadzona przez Fundację działalność rolnicza ma wspierać intelektualny i moralno-duchowy rozwój młodego człowieka. Jest to więc nie tylko zasiewanie zboża w kujawską glebę, ale rzucanie ziarna wartości chrześcijańskich i patriotycznych w serca młodych ludzi.

opryskiwacz samobieżny na polach wojnowskich, dojrzewalnia serów ślesieńskich (fot. Anna Swęda)

